

Artur Dariusz Kubacki
Katowice (Polen)

Analiza błędów w tłumaczeniu na język polski dokumentu spadkowego *Erbschein*

ABSTRACT

An analysis of mistakes made in the translation of *Erbschein* into Polish

The article presents an analysis of mistakes made in the translation of *Erbschein* (a German inheritance document) into Polish. First, the author describes the role of this document in German inheritance law. Then he carries out a detailed analysis of mistakes made by a sworn translator in the certified translation of *Erbschein*. The translation was used as evidence in the proceedings before an appellate court to recognize a decision taken by a German court of first instance in the territory of Poland. The analysis is based on the criteria for classifying mistakes specified in ministerial guidelines on the assessment of specialist translations made by candidates for sworn translators. The author discusses factual, terminological, language, and formal mistakes found in the translation. Finally, he pays attention to other problems connected with the translation of the above-mentioned document into Polish.

1. Dokument spadkowy *Erbschein* w niemieckim prawie spadkowym

Według niemieckiego prawa spadkowego wraz ze śmiercią osoby majątek przechodzi na jej spadkobierców. Do tego celu, inaczej niż to jest np. w Polsce, nie jest wymagane oświadczenie o przyjęciu spadku. Różne instytucje, np. wydział ksiąg wieczystych, banki, wymagają często stwierdzenia nabycia spadku (= *Erbschein*), które oznacza jego przyjęcie.

Stwierdzenie nabycia spadku jest urzędowym dokumentem potwierdzającym uprawnienie do rozporządzenia spadkiem testatora oraz wysokość udziału

spadkowego. W praktyce stwierdzenie takie stanowi środek dowodowy na to, że osoba występująca jako spadkobierca jest nim faktycznie.

Stwierdzenie nabycia spadku dokumentuje uprawnienia spadkobierców. Każdy, komu zostanie przedłożone stwierdzenie nabycia spadku, może polegać na jego prawidłowości, ponieważ dokument ten korzysta z tzw. rękojmi wiary publicznej (por. § 2366 niemieckiego Kodeksu cywilnego *Bürgerliches Gesetzbuch*). Dla banków oraz towarzystw ubezpieczeniowych wystarcza przedłożenie testamentu z adnotacją o otwarciu spadku. Stwierdzenie nabycia spadku jest potrzebne tylko wtedy, gdy testament nie został spisany, gdy w skład spadku wchodzi nieruchomości gruntowa oraz gdy istnieje tylko prywatnie spisany testament lub też gdy jego treść nie jest jednoznaczna.

W przypadku majątku zagranicznego stwierdzenie nabycia spadku nie jest niepotrzebne. W niektórych krajach, jak np. Hiszpania, uznaje się niemieckie stwierdzenie nabycia spadku, w innych natomiast, jak np. USA, nie jest ono uznawane.

Właściwym sądem ds. związanych ze stwierdzeniem nabycia spadku jest sąd rejonowy – sąd spadkowy – z siedzibą właściwą dla ostatniego miejsca zamieszkania lub ostatniego miejsca pobytu spadkodawcy. W przypadku gdy spadkodawca nie posiadał miejsca zamieszkania w Niemczech, właściwym dla niego sądem do rozstrzygania tych spraw jest Sąd Rejonowy w Schönebergu.

Wraz z otwarciem testamentu należy złożyć wniosek o stwierdzenie nabycia spadku. W przypadku braku testamentu lub umowy dziedziczenia należy najpierw wyjaśnić, czy dziedziczenie nastąpi wg ustawowej kolejności powołania do spadku. W związku z tym należy złożyć odpowiednie dokumenty, a w szczególności akty zgonu i/lub akty urodzenia, wyroki rozwodowe, akty zawarcia związku małżeńskiego.

Postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku jest uregulowane w §§ 2353 i nast. niemieckiego Kodeksu cywilnego (BGB). W zależności od kolejności dziedziczenia oraz funkcji omawianego dokumentu wyróżnia się jego następujące rodzaje: (1) *Erbschein für den Alleinerben*, (2) *Teilerbschein*, (3) *gemeinschaftlicher Erbschein*, (4) *gemeinschaftlicher Teilerbschein*, (5) *gegenständlich beschränkter Erbschein*, (6) *Eigenrechtserbschein*, (7) *Fremdrechtserbschein*, (8) *gemischter Erbschein*.

Dokument (1) dotyczy dziedziczenia przez jedyne (wyłącznego) spadkobiercę, natomiast dokument (2) określa dziedziczenie przez współspadkobiercę. Dokumenty (3) i (4) wydawane są w przypadku istnienia wspólności spadkowej. Stwierdzenie nabycia spadku może być ograniczone przedmiotowo, wówczas wydawany jest dokument (5), albo terytorialnie, wtedy w rachubę wchodzi wystawienie jednego z dokumentów od (6) do (8). Ostatnie trzy rodzaje dokumentu spadkowego wymagają bliższego objaśnienia. *Fremdrechtserbschein* (7) wydawany jest wtedy, gdy dotyczy dziedziczenia przedmiotów spadku znajdujących się na obszarze RFN wg zasad prawa obcego, zaś *Eigenrechtserbschein* (6) gdy dotyczy

dziedziczenia przedmiotów spadku znajdujących się poza obszarem RFN, jednakże zgodnie z przepisami niemieckiego prawa spadkowego. Jeżeli spadkobierca dziedziczyłby zarówno w oparciu o przepisy prawa niemieckiego, jak i prawa obcego, wówczas istnieje możliwość wydania jednego dokumentu, tzw. *gemischter Erbschein* (8), zamiast dwóch odrębnych dokumentów spadkowych.

Sąd spadkowy musi zgodnie z prawem wysłuchać strony. Jeśli w odniesieniu do spadku zawisł spór prawny, przed stwierdzeniem nabycia spadku sąd musi wysłuchać stronę przeciwną w sporze. Od orzeczenia sądu spadkowego przysługuje prawo do odwołania.

2. Analiza błędnego tłumaczenia niemieckiego dokumentu spadkowego *Erbschein*. Studium przypadku

O tym, jak ważne jest porównywanie i rozumienie funkcjonowania instytucji prawnych krajów niemieckojęzycznych przez tłumacza, niech świadczy poniżej opisane studium przypadku, które dało asumpt do napisania niniejszego artykułu.

W 2008 r. przed polskim sądem apelacyjnym toczyło się postępowanie w sprawie o uznanie za skuteczne na obszarze Polski orzeczenia sądu zagranicznego, tj. Sądu Rejonowego w Gießen – Sądu Spadku (Amtsgericht Gießen – Nachlassgericht). Stan faktyczny wyglądał w skrócie następująco: polska wnioskodawczyni została zobowiązana do przedłożenia wraz z wnioskiem urzędowego odpisu orzeczenia sądu zagranicznego i jego poświadczonego przekładu na język polski. Nie wypełniła jednak tego obowiązku, gdyż nie dysponowała oryginalnym odpisem, który uprzednio złożyła do akt Krajowego Rejestru Sądowego. Do wniosku Polka dołączyła jedynie niepotwierdzoną za zgodność z oryginałem kserokopię dokumentu wydanego przez niemiecki sąd spadkowy. Sąd Apelacyjny podniósł w swoim uzasadnieniu kwestię niezłożenia urzędowego odpisu orzeczenia sądu niemieckiego oraz błędnego tłumaczenia dokumentu spadkowego przez tłumacza przysięgłego języka niemieckiego. Sąd zwrócił bowiem uwagę na nieprawidłowy przekład tytułu dokumentu *Erbschein* polegający na nieuprawnionym użyciu rozbudowanej frazy w postaci *kopia prawomocnego postanowienia sądowego stwierdzającego nabycie spadku*. Ponadto z tekstu niemieckiego nie wynikało w opinii sądu, aby wnioskodawczyni została wyznaczona przez zmarłego jedynym (wyłącznym) spadkobiercą, a jedynie fakt, iż objęła spadek po testatorze jako jedyna (wyłączna) spadkobierczyni. Jak słusznie zauważył polski sąd, tego typu tłumaczenie mogło wprowadzić skład orzekający w błąd co do charakteru orzeczenia sądu niemieckiego i co do kwestii jego prawomocności.

Z uwagi na względy naukowo-badawcze udostępniono autorowi niniejszego artykułu tłumaczenie stanowiące dowód w opisanej powyżej sprawie (załączniki nr 1 i 2). W oparciu o wieloletnie doświadczenia translatorskie, a także wiedzę

wyniesioną z posiedzeń Komisji Odpowiedzialności Zawodowej Tłumaczy Prziśięgłych w Ministerstwie Sprawiedliwości oraz pracę w Państwowej Komisji Egzaminacyjnej przeprowadzającej egzamin na tłumacza przysięgłego języka niemieckiego chciałbym zabrać głos w dyskusji na temat jakości sporządzanych przez tłumaczy przysięgłych pisemnych przekładów tekstów prawnych¹. W tym celu najpierw przeprowadzę szczegółową analizę tłumaczenia, o którym była mowa powyżej, a następnie wyciągnę wnioski w odniesieniu do metody tłumaczenia omawianego dokumentu spadkowego.

Do tłumaczenia poświadczonego przedłożono niemiecki dokument pod nazwą *Erbschein* wydany przez niemiecki sąd pierwszej instancji Amtsgericht w Gießen dnia 17.07.2006 r. Tłumacz przysięgły sporządził tłumaczenie na język polski, stwierdzając jego zgodność z przedłożonym mu oryginałem niemieckim. Niestety, jakość wykonanego tłumaczenia pozostawiała wiele do życzenia, gdyż w tym niezbyt obszernym tekście popełniono cały szereg błędów, od merytorycznych po interpunkcyjne, które mogły wywołać negatywne skutki prawne.

Zacznijmy analizę od tytułu dokumentu niemieckiego. Sąd w RFN wydał dokument pod nazwą *Erbschein*. Możemy założyć, iż taką instytucję prawną w Niemczech można przetłumaczyć w trojaki sposób:

- a) dosłownie jako *zaświadczenie spadkowe*,
- b) jako *poświadczenie stwierdzające dziedziczenie*, czyli poprzez utworzenie własnej nazwy oddającej charakter dokumentu, przy czym termin taki funkcjonuje niejako w próżni terminologicznej (czyni tak np. radca prawny Grzegorz Żmij (2004: 98) w swoim artykule poświęconym analizie prawniczej uznania niemieckiego dokumentu stwierdzającego prawo do spadku przed polskim sądem),
- c) jako *stwierdzenie nabycia spadku*, czyli poprzez wykorzystanie polskiej nazwy dokumentu o identycznym lub podobnym charakterze; (wybierając trzeci sposób, tłumacz powinien pamiętać, iż sygnalizuje identyczność dokumentu niemieckiego i polskiego, a co za tym idzie, przesądza na własną odpowiedzialność o funkcjonowaniu tej samej instytucji prawnej w obydwu systemach prawnych).

Propozycje słownikowe w odniesieniu do tego terminu są notabene bardzo rozbieżne. O ile w *Słowniku języka prawniczego i ekonomicznego* Aliny Kilian (2002: 203) można odnotować trzeci sposób tłumaczenia terminu *Erbschein*, tj. *stwierdzenie nabycia spadku*, o tyle hasło słownikowe zwarte w *Słowniku prawniczym niemiecko-polskim* pod red. Mariana Kubalicy (1995: 42) w brzmieniu *postanowienie, poświadczenie stwierdzające nabycie spadku, dziedziczenia* jest niejasno sformułowane i sugeruje, że mamy do czynienia z postanowieniem, co wprowadza tłumacza w błąd i może sprowadzić go na manowce.

1| O jakości i ocenie tłumaczenia – patrz Kopczyński/Kizeweter 2009; Kubacki 2009b, 2010.

Pod lupę należy wziąć jeszcze różne ekwiwalenty terminu *Erbschein* występujące w polskim tłumaczeniu niemieckiego Kodeksu cywilnego BGB. W zależności od daty wydania oraz różnych autorów tłumaczenia tego kodeksu w § 2353 BGB mowa jest o:

1. *dekrecie dziedzictwa* (1922: 315) – autorami tłumaczenia są sędziowie sądu okręgowego,
2. *poświadczeniu dziedziczenia* (Z.U.Z.Z.1923.1.10.1, System Informacji Prawnej Lex Omega w wersji aktualnej na 10.12.2010 r.²⁾.

W obecnie obowiązującym polskim prawie cywilnym ustawodawca wprowadził – podobnie jak to jest w RFN – możliwość stwierdzenia nabycia spadku albo w sądzie, albo u notariusza. W niemieckim systemie prawnym w obydwu przypadkach wydawany jest *Erbschein*, zaś w polskim systemie prawnym sąd wydaje *postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku*, natomiast notariusz sporządza *akt poświadczenia dziedziczenia*. Warto jeszcze dodać, że u notariusza można poświadczyć dziedziczenie jedynie na podstawie ustawy lub na podstawie testamentów zwykłych (tj. własnoręcznego, notarialnego lub alograficznego) w przypadku jednoczesnego stawiennictwa wszystkich spadkobierców i pod warunkiem braku sporu między nimi co do zasad dziedziczenia. Natomiast w sądzie rozstrzyga się o wszelkich sprawach spornych dotyczących nabycia spadku lub stwierdza dziedziczenie na podstawie testamentów szczególnych (np. testamentu ustnego, wojskowego, podróznego). Zgodnie z prawem zarejestrowany akt poświadczenia dziedziczenia wywołuje takie same skutki jak prawomocne postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku.

W świetle przedstawionych możliwości tłumaczenia terminu *Erbschein* nie do przyjęcia jest użycie przez tłumacza przysięgłego amplifikacji w postaci *kopia prawomocnego postanowienia sądowego stwierdzającego nabycie spadku*. Po pierwsze, sąd niemiecki w takim przypadku nie wydaje – jak to ma miejsce w polskim sądzie cywilnym ds. nieprocesowych – postanowienia, czyli orzeczenia wydawanego w postępowaniu cywilnym w kwestiach proceduralnych względnie sprawach dotyczących meritum sprawy mniejszej wagi (Kubacki 2009a: 77). Po drugie, nigdzie nie widnieje w oryginale niemieckim informacja o tym, iż dokument ten jest prawomocny, ponieważ *Erbschein* – jak podaje Żmij (2004: 98) – jest urzędowym dokumentem wydawanym na wniosek spadkobiercy(ów) zaświadczającym/ch o jego/ich prawie do spadku i wielkości udziału w spadku korzystającym z rękoi wiary publicznej. Oznacza to, iż zgodnie z prawem RFN dokument ten nie może być opatrzony klauzulą prawomocności, a chroni go domniemanie prawdziwości oparte na rękoi wiary publicznej. W przypadku zmiany kręgu spadkobierców lub wydania dokumentu niezgodnego z prawdą

2| Tekst Kodeksu cywilnego (BGB) udostępniony w Systemie Informacji Prawnej Lex został oparty na tekście wydanym w 1923 r. przez Ministerstwo Sprawiedliwości jako X tom serii *Zbiór Ustaw Ziem Zachodnich* (Kodeks Cywilny obowiązujący na Ziemach Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej, przekład urzędowy, Warszawa – Poznań 1923).

niemiecki sąd unieważnia *Erbschein*, odbierając go w drodze postanowienia, a następnie wydaje nowy *Erbschein*. Po trzecie, tłumacz mógłby wykorzystać w translacji polską nazwę dokumentu o identycznym charakterze, pod warunkiem, iż wie, że obie instytucje prawne mają taką samą wartość prawną, czyli odpowiadają sobie nawzajem. Takie rozwiązanie sugeruję zresztą w moim artykule poświęconym wybranym problemom przekładu niemieckich i polskich dokumentów z zakresu prawa spadkowego (Kubacki 2008a: 121). Dla poparcia idei takiego rozwiązania translatorskiego niech posłuży argumentacja Sądu Okręgowego w Katowicach, który w swoim postanowieniu uznał niemiecki *Erbschein*, zakładając, iż funkcja, jaką pełni ten dokument, jest tożsama z postanowieniem o stwierdzeniu nabycia spadku w prawie polskim (Żmij 2004: 101). Możliwości uznawania niemieckiego *Erbschein* przez polskie sądy szczegółowo przedstawia Żmij w przywołanym powyżej artykule. Po czwarte, w tytule dokumentu pojawia się słowo kopia, które – jak można domniemywać – dotyczy wyrazu umieszczonego na początku tłumaczenia, tj. *Ausfertigung*. Zgodnie z odpowiednikami zamieszczonymi w elektronicznej wersji *Wielkiego słownika niemiecko-polskiego* i *Wielkiego słownika polsko-niemieckiego PWN* może ono oznaczać w zależności od kontekstu *egzemplarz*, *odpis*, *kopia*. Zarówno w Polsce, jak i w Niemczech sądy wydają osobom zainteresowanym poświadczane odpisy dokumentów mające moc oryginału, stąd z kontekstu należy wywnioskować, iż chodzi w przypadku tego dokumentu o odpis, czyli przepisany tekst oryginalnego dokumentu, a nie kopię rozumianą jako kserokopię (odbitkę) dokumentu, co nawet sugeruje umieszczona na dole dokumentu formuła: za zgodność odpisu z oryginałem.

Oprócz błędnego przełożenia samego tytułu dokumentu tłumaczenie zawiera szereg innych błędów, w tym tłumaczeniowych i językowych, które omówię w oparciu o ministerialne kryteria oceny przekładów sporządzanych przez kandydatów na tłumacza przysięgłego (por. Kubacki 2010: 276). Do kategorii błędów na egzaminie zalicza się (1) błędy rzeczowe, tj. niezgodność treści przekazanej w tłumaczeniu z treścią oryginału, (2) błędy terminologiczne, tj. niewłaściwą terminologię i frazeologię subjęzyka specjalistycznego, (3) błędy językowe, tj. niepoprawność gramatyczną, ortograficzną i leksykalną (leksyka niespecjalistyczna), (4) błędy stylistyczne, tj. niezastosowanie rejestru (stylu funkcjonalnego) języka właściwego dla danego rodzaju tekstu oraz wreszcie (5) błędy formalne, tj. nieznanostwo formalnych zasad wykonywania tłumaczeń uwierzytelnionych.

Błędem rzeczowym, który rozpoznał także Sąd Apelacyjny, było niewłaściwe niepoprawne przetłumaczenie zwrotu *von X als Alleinerbin beerebt worden sein*. Tłumacz napisał, iż *zmarły wyznaczył osobę X wyłącznym spadkobiercą*, co nie jest zgodne z prawdą, gdyż z użytego przez sąd zwrotu niemieckiego wynika jedynie, że *X odziedziczyła spadek po Y jako jedyna (wyłączna) spadkobierczyni*. Przekład w taki właśnie sposób tego zwrotu przez tłumacza sugeruje świadomą decyzję zmarłego, a nie stwierdzenie faktu, iż ktoś coś po kimś odziedziczył.

Poważnym błędem rzeczowym jest dokonanie przekładu imion *Eugen Anton* jako *Eugeniusz Antoni* oraz użycie polskiego znaku diakrytycznego w nazwisku niemieckim. Zgodnie z *Kodeksem tłumacza przysięgłego* pod red. Danuty Kierzkowskiej (2005: 54) uważa się za niedopuszczalne dokonywanie jakichkolwiek zmian przy podawaniu nazw własnych w tłumaczonym dokumencie.

Jako błąd rzeczowy należy zakwalifikować także niezrozumienie przez tłumacza skrótu *Al* umieszczonego po przecinku za nazwiskiem urzędnika. Tłumacz wyszedł z założenia, że tak ma na imię urzędnik, chociaż – jak powszechnie wiadomo – imiona zwyczajowo zapisuje się w Niemczech przed nazwiskiem. Ponadto mogło dać tłumaczowi do myślenia także imię w takim jak dla niemczyzny rzadkim brzmieniu. Skróót *Al* oznacza w tym kontekście *Angestellte* i właściwie jest elipsą wyrazu *Justizangestellte*. W przypadku większości pism sądowych (np. wyroków, postanowień, protokołów) wydawanych przez niemieckie sądy używa się rozbudowanego terminu na określenie stanowiska, które w polskich sądach odpowiada w istocie funkcji kierownika sekretariatu sądu, a mianowicie *Justizangestellte als Urkundsbeamtin der Geschäftsstelle* (por. Iluk/Kubacki 2006: 197, 205). Termin ten można przełożyć za pomocą skupienia terminologicznego *pracownik wymiaru sprawiedliwości działający w charakterze urzędnika sekretariatu sądu*.

W opisanym powyżej ostatnim przykładzie tłumacz w przypadku terminu *Urkundsbeamtin der Geschäftsstelle* skorzystał z określenia *pracownik administracji sądowej*, które stanowi swego rodzaju błąd terminologiczny polegający na nieprecyzyjnym określeniu funkcji pełnionej przez niemieckiego pracownika sądu, piastującego w istocie stanowisko urzędnicze. Za Dąbską-Prokop (2000: 58) można w tym kontekście powiedzieć nawet o niedotłumaczeniu, czyli pominięciu istotnych informacji.

Za nieudane tłumaczenie należy uznać także ekwiwalent *Wydział Spraw Spadkowych* dla terminu *Nachlassgericht*, który w polskiej rzeczywistości prawnej określanany jest jako *sąd spadku*. Zgodnie z definicją zawartą w art. 628 k.p.c. sądem spadku jest sąd właściwy ze względu na ostatnie miejsce zamieszkania spadkodawcy, a jeżeli miejsca zamieszkania nie da się ustalić – sąd miejsca, w którym znajduje się majątek spadkowy lub jego część. Gdybyśmy mieli jednak zachować odpowiednik zaproponowany przez tłumacza przysięgłego, to w odniesieniu do relacji składniowych niewątpliwie lepsza byłaby konstrukcja polska typu *wydział (sądu) do spraw spadkowych* aniżeli *wydział spraw spadkowych* (por. Kubacki 2008b: 62-63). W polskich sądach istnieją wprawdzie głównie wydziały dookreślane konkretną przymiotną przydawką wyodrębniającą, np. wydział cywilny, karny, gospodarczy, jednak zdarzają się wydziały dookreślane przydawką przyimkową mającą także charakter przydawki wyodrębniającej, np. wydział gospodarczy ds. upadłościowych i naprawczych.

Tłumacz nie uchronił się także przed rażącymi błędami językowymi wynikającymi z niewiedzy i/lub niedbalstwa. Widoczne jest to chociażby w pisowni

.....

nazwy miasta Gießen, które zawsze zawiera ligaturę β z alfabetu niemieckiego. Pomimo to, że nazwa miasta wystąpiła w tej samej linii, została odwzorowana raz przez dwa ss, a drugi raz przez tzw. *s basowe*. Ponadto z niewiadomych powodów tłumacz nazwę miejscowości Langgöns w jednym miejscu odwzorował z użyciem przegłosu, podczas gdy w dwóch miejscach zdecydował się zastąpić ją dwuznakiem *oe*. Wprawdzie istnieje możliwość – zgodnie z Uchwałą ortograficzną nr 3 Rady Języka Polskiego z dnia 20 listopada 2001 r. – zastępowania liter zawierających przegłosy w tekstach polskich odpowiednimi dwuznakami (\ddot{a} = ae, \ddot{o} = oe, \ddot{u} = ue), nie dotyczy to jednak nazw własnych (np. imion, nazwisk, nazw miejscowości). Dlatego przy tłumaczeniu nazw miejscowości należy bezwzględnie zachować oryginalną pisownię. Ponadto tłumacz nie wykazał się znajomością zasad interpunkcji obowiązujących w języku ojczystym. Nie potrafi stawiać przecinków po wypowiedzeniach wtrąconych, a także nadużywa dwukropka, zaburzając płynność wypowiedzi. Tłumacz nie zna uzualnych zasad użycia małej litery w nazwach godności współczesnych i historycznych oraz tytułów naukowych i zawodowych, co odnosi się także do zapisu nazwy stanowisk sędziego, tj. *sędzia sądu rejonowego (SSR)*, *sędzia sądu okręgowego (SSO)*, *sędzia sądu apelacyjnego (SSA)*. Jak wynika z uzusu zapisu tego stanowiska na wyrokach i postanowieniach sądowych stosowanego przez większość prawników w Polsce, częściej stosuje się pisownię nazwy stanowiska wielkimi literami, jeśli nazwa ta odnosi się do konkretnej osoby. Stąd zapis ortograficzny *Sędzia Sądu Rejonowego Demel* uważałbym za zgodny z uzusem.

Wreszcie strona formalna tłumaczenia pozostawia wiele do życzenia. Na podstawie tego tłumaczenia można stwierdzić, że tłumacz przysięgły prawie zupełnie nie zna zasad sporządzania tłumaczeń uwierzytelnionych i nie miał okazji zapoznać się z zasadami praktyki zawodowej propagowanymi przez *Kodeks tłumacza przysięgłego*. Do najważniejszych uchybień w tym zakresie należy zaliczyć:

1. brak informacji o kierunku tłumaczenia, czyli określenia, z jakiego języka źródłowego dokonano tłumaczenia,
2. nieumieszczanie uwag tłumacza w nawiasach kwadratowych i niepoprzedzenie ich słowami „przypis tłumacza” dla wizualnego odróżnienia ich od tekstu tłumaczenia,
3. brak wzmianki o herbie kraju związkowego Hesja stanowiącego element graficzny zamieszczony w oryginale,
4. brak informacji o tym, że na dokumencie widnieje nieczytelny podpis urzędnika,
5. brak pełnego opisu pieczęci Sądu Rejonowego w Gießen, tj. stwierdzenia, że na dokumencie widnieje odcisk pieczęci okrągłej z herbem kraju związkowego Hesja w środku, oraz określenia miejsca jej przyłożenia (odciśnięcia), a także podania numeru pieczęci,
6. niepodanie nazwy urzędu przy pierwszym jej wystąpieniu w brzmieniu oryginalnym w nawiasie kwadratowym, co razi tym bardziej, że niemiecki

Amtsgericht i polski *sąd rejonowy* nie są całkowicie ekwiwalentne pod względem pełnionych przez nie funkcji,

7. niepełna formuła poświadczająca tłumaczenie, która powinna zawierać dodatkowo miejsce i datę poświadczenia oraz określenie języka, dla którego tłumacz przysięgły został ustanowiony, a także informację o wpisaniu go na listę tłumaczy przysięgłych prowadzoną przez ministra sprawiedliwości pod numerem nadanym mu w momencie otrzymania uprawnień zawodowych.

Na zakończenie analizy należy wspomnieć jeszcze o braku u tłumacza kompetencji technicznych, które obejmują zdolności i umiejętności konieczne do profesjonalnego przygotowania oraz wykonania tłumaczenia, w tym umiejętności edytorskie. Uchybieniem w tym zakresie jest także niezachowanie w pełni układu graficznego tekstu tłumaczenia, który powinien być jak najbliższy układowi graficznemu oryginału. W tłumaczeniu należy również odwzorować tłustym drukiem te same miejsca, które są wytłuszczone w oryginale. Ponadto tłumacz przysięgły – jako mistrz słowa pisanego i strażnik pewności obrotu gospodarczego – nie powinien pozwalać sobie na literówki (np. „sad” zamiast „sąd”) lub dopiski odręczne (formuła poświadczająca tłumaczenie).

3. Problemy tłumaczenia dokumentu spadkowego *Erbschein*

Oprócz problemów, które wypłynęły z analizy przekładu niemieckiego dokumentu *Erbschein*, warto zwrócić jeszcze uwagę na kwestię tłumaczenia rodzajów tego dokumentu, które za niemieckim Kodeksem cywilnym (BGB) wymieniono we wstępie do niniejszego artykułu, a które nie występują w polskim systemie prawnym. Jak już wiemy, istnieje kilka rodzajów tego dokumentu, które może wydać sąd lub notariusz niemiecki działający jako sędzia ds. spadkowych. Jeżeli zdecydujemy się na tłumaczenie dosłowne tej instytucji niemieckiego prawa spadkowego, bez względu na to, kto ten dokument wydał (sąd czy notariusz), wówczas powstaną takie terminy, jak:

1. *Erbschein für den Alleinerben* – zaświadczenie spadkowe dla jedyne (wyłącznego) spadkobiercy,
2. *Teilerbschein* – zaświadczenie spadkowe co do części spadku,
3. *Gegenständlich beschränkter Erbschein* – zaświadczenie spadkowe dotyczące ograniczenia poszczególnych przedmiotów spadku,
4. *Gemeinschaftlicher Erbschein* – wspólne zaświadczenie spadkowe,
5. *Gemeinschaftlicher Teilerbschein* – wspólne zaświadczenie spadkowe co do części spadku,
6. *Eigenrechtserbschein* – zaświadczenie spadkowe – dziedziczenie wg prawa krajowego,
7. *Fremdrechtserbschein* – zaświadczenie spadkowe – dziedziczenie wg prawa obcego,

8. *Gemischter Erbschein* – zaświadczenie spadkowe – dziedziczenie wg prawa krajowego i obcego.

Także oznaczenie części spadku, którą dziedziczą poszczególni współspadkobiercy w przypadku dziedziczenia spadku przez kilka osób, może sprawiać problemy, gdyż w języku niemieckim uzualnie używa się zwrotu z odmiennym niż w polszczyźnie i nietypowym dla wyrażania relacji ilościowych przyimkiem *mit*: w 1/2 części spadku – *mit Erbteil 1/2*.

Sporo trudności mogą sprawić tłumaczowi również nazwy rodzajów spadkobierców, które tak precyzyjnie nazywane są w niemieckim systemie prawnym, np. *Alleinerbe, Anerbe, Ersatzerbe, Ersatznacherbe, Gesamterbe, Haupterbe, Hoferbe, Miterbe, Nacherbe, Schlusserbe, Vertragserbe, Vollerbe, Vorerbe, Universalerbe*. Niektóre z nich mają swoje odpowiedniki w polszczyźnie ze względu na występowanie takich rodzajów spadkobierców w polskim i niemieckim systemie prawnym, innych zaś nie znajdziemy w żadnym niemiecko-polskim słowniku kodyfikującym język prawa. Przydatną analizę w tym zakresie prezentuje Jan Iluk (1992: 63) w artykule poświęconym konfrontatywnej analizie nazw osób występujących w obrocie prawnym w aspekcie słowotwórczym.

4. Wnioski

O tym, jak ważne jest porównanie polskiego i niemieckiego prawa spadkowego, świadczy analiza błędnie sporządzonego tłumaczenia niemieckiego dokumentu spadkowego *Erbschein*. Jak się okazuje, dla tłumacza ważne jest to, aby znał podstawowe podobieństwa i różnice w obu systemach prawa spadkowego, gdyż dzięki znajomości rzeczywistości prawnej będzie potrafił poprawnie przełożyć dokumenty z zakresu prawa spadkowego. Jednym z nich jest niewątpliwie *Erbschein*. Nazwy tej nie da się przetłumaczyć jedynie w oparciu o ogólną znajomość języka niemieckiego. Konieczne jest zapoznanie się z terminologią specjalistyczną w zakresie prawa spadkowego oraz odpowiednimi paralelnymi aktami prawnymi. Ponadto w przypadku tłumaczenia poświadczonych tłumacz musi znać pragmatykę swojego zawodu, tj. metodykę poprawnego pod względem merytorycznym i formalnoprawnym sporządzania tłumaczeń poświadczonych.

Literatura

- Dąbska-Prokop, Urszula (2000). *Mała encyklopedia przekładoznawstwa*. Częstochowa.
- Iluk, Jan (1992). „Kontrastive Analyse juristischer Personenbezeichnungen unter wortbildungsmäßigem Aspekt“. W: Iluk, J. (red.) *Wissenschaftliche Arbeiten zur Literatur und Linguistik*. Katowice. 63-74.
- Iluk, Jan/Kubacki, Artur Dariusz (2006). *Wybór polskich i niemieckich dokumentów do ćwiczeń translacyjnych*. Warszawa.

- Kierzkowska, Danuta (2005). *Kodeks tłumacza przysięgłego z komentarzem*. Warszawa.
- Kilian, Alina (2002). *Słownik języka prawniczego i ekonomicznego. Tom II niemiecko-polski*. Warszawa.
- Kopczyński, Andrzej/Kizeweter, Magdalena (2009). *Jakość i ocena tłumaczenia*. Warszawa.
- Kubacki, Artur Dariusz (2008a). „Wybrane problemy przekładu niemieckich i polskich dokumentów z zakresu prawa spadkowego”. W: *Rocznik przekładoznawczy* 3/4. 117-127.
- Kubacki, Artur Dariusz (2008b). „Zestawienie niemieckich i polskich ekwiwalentów nazw władzy sądowniczej”. W: *Lingua Legis* 16. 52-67.
- Kubacki, Artur Dariusz (2009a). „Problemy tłumaczenia polskich i niemieckich wyroków w sprawach cywilnych i karnych”. W: *Lingua Legis* 17. 76-86.
- Kubacki, Artur Dariusz (2009b). „Fehler in der Fachübersetzung der Kandidaten für einen staatlich vereidigten Übersetzer”. W: Mrożewska, A. (red.) *Philologische Ostsee-Studien. Zeszyty Naukowe Instytutu Neofilologii i Komunikacji Społecznej* Nr 2. 11-28.
- Kubacki, Artur Dariusz (2010). „Zum Beruf eines vereidigten Übersetzers in Polen”. W: Bąk, P./Sieradzka, M./Wawrzyniak, Z. (red.) *Texte und Translation. Danziger Beiträge zur Germanistik*. Band 29. Frankfurt/M et al. 273-280.
- Kubalica, Marian (red.) (1995). *Słownik prawniczy niemiecko-polski*. Warszawa.
- Niepublikowane postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach – sygn. akt I ACz 428/08.
- Niemiecki Kodeks cywilny wraz z ustawą wprowadzającą. Część druga. Spolscyzyli: Henryk Damm – Sędzia Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, Karol Gerschel – Sędzia Sądu Okręgowego w Toruniu. Bydgoszcz 1922.
- Żmij, Grzegorz (2004). „Niemiecki dokument stwierdzający prawo do spadku przed polskim sądem”. W: *Rejent* 1 (153) rok 14. Miesięcznik Notariatu Polskiego. Kluczbork: Wydawnictwo Stowarzyszenia Notariuszy RP. 97-102.